

Wspólne oglądanie filmów sposobem na integrację uczniów, nauczycieli i rodziców

W weekendowy wieczór uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej nr 11 przybyli do szkoły ze śpiworami i kocami, by wspólnie, do rana - siedząc lub leżąc w szkolnej sali - oglądać filmy. Na pomysł filmowej nocy wpadły wychowawczynie dwóch klas III - Emilia Jakubowska i Monika Mularczuk-Ostapczuk, którzy uznały, że będzie to dobry sposób na integrację uczniów tych klas, a także ich rodziców.

W filmowym repertuarze znalazły się cztery obrazy: "Rio 2", "Paddington", "Bardzo fajny gigant" i „Był sobie pies”. Wspólne oglądanie poprzedziło szukanie filmowego skarbu, czyli popcornu; było też coś dla ciała – przywieziona przez dostawcę pizza na kolację.

Wielkie kino rozpoczęło się przed 22, a zakończyło nad ranem. Ale był wybór – kto nie chciał oglądać jakiegoś filmu, miał okazję pograć w gry planszowe i w chowanego. Dziewczynki mogły poczuć się jak filmowe gwiazdy, korzystając z usług nocnego salonu piękności, który oferował malowanie włosów, paznokci itp. O takiej formie spędzania weekendowej nocy dzieci mówią z entuzjazmem

- Było super, super- extra! – cieszy się Lena Wądołkowska, trzecioklasistka. -Wszystkie filmy były wspaniałe. Oglądałam, jak długo mogłam, aż oczy same mi się zamknęły; nie wiem, kiedy zasnęłam.

- Ta nocka była przefajna – ocenia Jakub Gnatowski z IIIA.- Jedliśmy pizzę i popcorn, jak w prawdziwym kinie, tylko że u nas było jeszcze fajniej, bo film oglądaliśmy na leżąc i z pełnymi brzuskami. Bawiliśmy się świetnie ja np. udawałem, że jestem nauczycielem i odpytywałem swoich kolegów przy tablicy. Graliśmy w różne gry. W nocy trochę do ucha chrapał mi kolega, ale to nic.

- To wspaniała inicjatywa – oceniają Sylwia Gnatowska i Agnieszka Sutkowska, mamy uczniów. - Dzieci mogą się spotkać, porozmawiać i pobawić poza szkołą i poza domem. Uczą się szacunku do siebie i do dorosłych, integrują się i tworzą grupy, które tworzą przyjaźnie. To naprawdę cenna inicjatywa pań nauczycielek, które poświęcają naszym dzieciom swój prywatny czas, tworząc wśród nich wspaniałe więzi. Taka noc na pewno zostanie w ich pamięci.

Organizatorki spotkania podkreślają, że noc filmowa to nie tylko zabawa i przyjemnie spędzony czas, ale też okazja do promowania i pogłębiania właściwych zachowań społecznych i kulturalnych, nauka współpracy, odpowiedzialności i nawiązywania kontaktów z rówieśnikami.

- Te 12 godzin były doskonałą okazją, by uczniowie uświadomili sobie, że taka forma spędzania czasu - bezpośredniego, naturalnego kontaktu z kolegami - jest znacznie przyjemniejsza niż np. wysyłanie sobie smsów, czy czatowanie przez Internet – dodaje Monika Mularczuk-Ostapczuk

